

Agnieszka Kolasa-Nowak

CZASOCZUŁOŚĆ

SOCJOLOGIA HISTORYCZNA W POLSCE



Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej

CZASOCZUŁOŚĆ

SOCJOLOGIA HISTORYCZNA W POLSCE

Agnieszka Kolasa-Nowak

CZASOCZUŁOŚĆ

SOCJOLOGIA HISTORYCZNA W POLSCE

Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej
Lublin 2026

Recenzent
prof. dr hab. Grażyna Woroniecka

Redakcja wydawnicza
Magdalena Czarnecka

Redakcja techniczna
Agnieszka Muchowska

Projekt okładki i stron tytułowych
Krzysztof Trojnar

Skład
Tomasz Jaroszewski

Na okładce obraz Paula Klee *Burg und Sonne*, 1928
Źródło: [wikimedia.org](https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Paul_Klee_-_Burg_und_Sonne.jpg)

© Wydawnictwo UMCS, Lublin 2026

ISBN 978-83-227-9993-2

Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej
ul. Idziego Radziszewskiego 11, 20-031 Lublin
tel. 81 537 53 04
www.wydawnictwo.umcs.eu
e-mail: wydawnictwo_sekretariat@mail.umcs.pl

Dział Handlowy
tel./faks 81 537 53 02
Księgarnia internetowa: www.wydawnictwo.umcs.eu
e-mail: wydawnictwo@umcs.eu

Druk i oprawa
volumina.pl Sp. z o.o.
ul. Księcia Witolda 7-9, 71-063 Szczecin

Dla H.B.

SPIS TREŚCI

Wstęp	9
Rozdział 1. Socjologia o przeszłości, zmianie i czasie	17
Socjologia historyczna w Stanach Zjednoczonych	18
Tradycje niemieckiej socjologii historycznej	40
Francuska socjologia historyczna	46
Jak jest dzisiaj	50
Rozdział 2. Socjologia i historia w Polsce	53
Okres socjalizmu. Między zacofaniem i postępem	56
Polska transformacja. Socjologia bez przeszłości	67
Postkomunizm	70
Otwarcie nowych dróg	77
Rozdział 3. Różnice regionalne i tożsamości lokalne.	
Historia jako kapitał wizerunkowy	79
Rozdział 4. Studia nad pamięcią społeczną	91
Odrębność studiów nad pamięcią	104
Polska polityka historyczna i krytyczne rewizje obrazu przeszłości	111
Oral history jako metoda. Socjologia wspiera historię	117
Przyszłość badań nad pamięcią	123

Rozdział 5. Zwrot ludowy. Historia i zaangażowanie	127
Badania genealogii chłopskiej	130
Historie ludowe. Prowokacja i reakcja	136
Lud miejski, czyli robotnicy	146
Interwencje w imaginarium	151
 Rozdział 6. Odkrycie Europy Środkowo-Wschodniej.	
Historia i geografia	155
Zainteresowanie Europą Środkowo-Wschodnią	156
Peryferyjność i przeszłość	164
Krytyczna socjologia historyczna	174
 Rozdział 7. Po co socjologom przeszłość? Praktyki	
badawcze socjologów	177
Wstępne rozpoznanie	179
Przeszłość w pracy socjologa	185
Ścieżki kariery	192
Relacje z historykami	200
Kwestia zaangażowania	203
Zmiana pokoleniowa	207
 Rozdział 8. Perspektywa historyków	211
Dyskusje w środowisku historycznym	212
Wywiady z historykami	215
Dwa światy	228
 Zakończenie. Jaka socjologia historyczna?	231
Lista wywiadów	243
Bibliografia	245

WSTĘP

Obserwując od dłuższego czasu socjologię polską, a zwłaszcza sposoby radzenia sobie przez nią z problemem zmiany społecznej, zainteresowałam się rolą i znaczeniem przeszłości w praktyce badawczej rodzimych socjologów. Moimi pierwszymi studiami były studia historyczne. Na początku pracy naukowej socjologia historyczna wydawała mi się nowatorską i atrakcyjną ścieżką poznawczą, wartościową zwłaszcza w odniesieniu do opisu szybko zmieniającej się polskiej rzeczywistości. Zainteresowały mnie więc te strategie badawcze, w których nacisk jest położony na uchwycenie dynamiki i opisanie procesów społecznych.

Z perspektywy socjologii historycznej zrozumienie przeszłości stanowi klucz do wyjaśnienia bieżących zjawisk społecznych. Wyraźne jest też dążenie do rekonstrukcji konkretnych ścieżek zmian, których przebieg wyznaczają złożone i często unikalne konfiguracje minionych okoliczności. W polskim przypadku doświadczenie głębokich i wieloaspektowych zmian towarzyszy nam właściwie stale. Żyjemy w państwie kolejnych początków i otwarć, powtarzających się sytuacji głębokich przełomów, resetowania dotychczasowych parametrów życia społecznego i budowy nowych porządków. Socjologowie nieraz uczestniczyli w tych wydarzeniach, nie tylko jako mieszkańcy i oby-

watele, ale także jako badacze, diagności, a czasem projektanci nowych rozwiązań. Zmiana należy więc do podstawowych kategorii, które tworzą ramy myślenia o zjawiskach społecznych w naszym kraju.

Ostatnim takim fundamentalnym doświadczeniem była transformacja systemowa, po kilkunastu latach uzupełniona procesem akcesji do Unii Europejskiej. Te wydarzenia uświadomiły znaczenie dwóch przeciwstawnych, ale też jednocześnie tendencji, czyli zmiany i ciągłości. Projekt modernizacji kraju otwierał się ku przyszłości, rzeczywistość ukazywała jednak liczne ograniczenia i utrudnienia w jego realizacji. Aby zrozumieć zachodzące u nas zjawiska coraz bardziej przydatna okazywała się kategoria długiego trwania. Podobnie zresztą poszerzała się perspektywa geograficzna wobec powszechnego już dzisiaj myślenia w wymiarze globalnym. Rozwijała się również refleksja nad warunkami, w jakich tworzy się wiedzę w takim dość szczególnym kontekście historycznym i przestrzennym.

W tytule książki użyłam określenia autorstwa Zygmunta Baumana. Ponad ćwierć wieku temu, odpowiadając na zadane przez samego siebie pytanie „Po co komu teoria zmiany?”, w obszernej wypowiedzi, opisującej wyzwania stojące przed polską socjologią w czasach transformacji, napisał tak:

Elity społeczeństw peryferyjnych były „czasoczułe”, odbierające świat w kategoriach upływu czasu, tempa, momentu pędu, przyspieszenia. Widziały one swoje społeczeństwa „w ruchu”, w „procesie rozwoju” – jako twory jeszcze nie wykończone, nie do końca uładzone, niedojrzałe – a więc postrzegały rzeczywistość zastaną jako stan tymczasowy i przejściowy; a jako że przekonane były o tym, że punkt docelowy „rozwoju” jest z góry wyznaczony, ujmowały przekształcenia czasowe, i te już

zaszle, i te dopiero spodziewane jako proces „transformacji” (Bauman 1999: 35).

Moim zdaniem czasoczułość trafnie opisuje ogólne nastawienie, klimat intelektualny czy, jak ktoś woli, *mindset* charakterystyczny dla badaczy społecznych w Polsce. Dzisiaj czułość może kojarzyć się zgoła inaczej, zwłaszcza od słynnego apelu Olgi Tokarczuk o czułego narratora. Jednak w intencji Baumana to słowo odnosiło się do cechy, która charakteryzuje instrumenty pomiarowe. Autor *Retrotopii* sugerował szczególną tu-tejszą wrażliwość socjologów na moment, zależność od punktu w czasie i kontekstu, w jakim wydarzały się rzeczy. Choć muszę przyznać, że i w rozumieniu noblistki znajduję tropy inspirujące dla badacza społecznego, zwłaszcza kiedy mówiła, że „czułość dostrzega między nami więzi, podobieństwa i tożsamości. Jest tym trybem patrzenia, które ukazuje świat jako żywy, żyjący, powiązany ze sobą, współpracujący, i od siebie współzależny”¹.

Zajmuję się więc socjologią polską, pytając o stopień i charakter jej „uhistorycznienia”². Jak jednak rozumieć socjologię polską w czasach globalnej nauki? Używamy tego określenia często bezrefleksyjnie, w ostatnim czasie chyba coraz rzadziej. Kilkanaście lat temu był to temat wzbudzający emocje, jak choćby w całościowej krytyce Piotra Sztompki, który zdecydowanie odrzucał ideę uprawiania socjologii polskiej. Niemniej nawet on uczynił wyjątek, dając szansę jednemu typowi socjologii – pisanej „z inspiracji polską rzeczywistością i polskimi losami, jako poligonem doświadczalnym, laboratorium, w któ-

¹ Mowa noblowska Olgi Tokarczuk, *Czuły narrator*, <https://www.nobelprize.org/prizes/literature/2018/tokarczuk/104870-lecture-polish/> [dostęp: 7.02.2026].

² Charles Tilly postulował „uhistorycznienie” socjologii amerykańskiej w latach 80. (Tilly 1990). Od tego czasu upowszechniło się myślenie w kategoriach procesów i zwracanie uwagi na zmiany społeczne.

rym przejawiają się szersze, ogólne społeczne prawidłowości naszych czasów” (Sztompka 2011: 49). Jeśli natomiast spogląda się na naukę z perspektywy praktyk społecznych, tak jak w analizach inspirowanych teorią Pierre’a Bourdieu, to współczesne globalne pole socjologii składa się z wielu pól narodowych, które pozostają do siebie w dość trwałym układzie hierarchicznym. Można je badać, analizując teksty opublikowane przez badaczy z danego kraju (Warczok 2016). W takim ujęciu pole polskiej socjologii tworzą socjologowie akademicki, afiliowani w polskich instytucjach naukowych. Wreszcie dla uzupełnienia warto dodać, że interesowały mnie w tej książce analizy dotyczące polskiego społeczeństwa i wykorzystujące dane empiryczne uzyskane w lokalnych badaniach. Łączy je wspólna przestrzeń problemów, pytań i tematów istotnych z punktu widzenia naszego kraju i regionu Europy Środkowo-Wschodniej.

Perspektywa socjologii nauki Bourdieu była dla mnie ramą myślenia o polskiej socjologii. Dlatego oprócz części dotyczącej przemian w perspektywie socjohistorycznej monografia zawiera też próbę przyjrzenia się praktykom interdyscyplinarnym, szczególnie w młodszych pokoleniach socjologów i historyków. Są to wyniki wywiadów przeprowadzonych w obu tych środowiskach. Wzrost zainteresowania historią tłumaczę z jednej strony przemianami w samej socjologii, powstaniem nowych trendów, zwrotów i subdyscyplin, z drugiej strony staram się spojrzeć na to od strony zmian w funkcjonowaniu globalnej akademii i nowych reguł polskiej nauki. Włączanie przeszłości widzę jako element obecnych strategii budowania karier akademickich i jeden ze skutków zmian w kształceniu kadr w nauce. W książce pojawia się także problem zaangażowania socjologów i ich uczestnictwa w debacie publicznej. Historia jest w Polsce obszarem o wielkim ciężarze w polityce, indywidualnych przekonaniach

i sporach ideowych. Zajmowanie się nią wiąże się z uczestnictwem w istotnych debatach i próbach reinterpretacji kanonu narodowej historii. Być może to kolejny czynnik skłaniający socjologów do podejmowania tematów historycznych.

Nie twierdzę, że zainteresowanie przeszłością i zmianą jest w polskiej socjologii powszechne, ale uważam, że jego rozwój w ostatnich latach stanowi ciekawe zjawisko, które wskazuje na szersze zmiany w socjologii. Warto je zobaczyć w kontekście naszego regionu, przemian funkcjonowania dyscypliny, nowych strategii karier akademickich i pozaakademickich. Formułuję więc ogólne pytanie o to, do czego przydaje się polskim socjologom przeszłość rozumiana najszerzej, to jest jako miniona rzeczywistość. Historia to opowieść o przeszłości, sposób jej zapamiętania. Socjologowie próbują uczestniczyć w tworzeniu tej opowieści, a ja zamierzam się przyjrzeć, jak to robią.

Wreszcie z perspektywy socjologii nauki ramą moich rozważań jest także kwestia interdyscyplinarności i relacji między naukami. Przeszłość stanowi wspólny przedmiot badań dla historyków i socjologów zainteresowanych historią. Różnią ich jednak tradycje dyscyplinarne, inny jest też rdzeń tożsamościowy obu nauk. Na co więc wskazuje rozwój tej historycznej tendencji? Czy oznacza to powstanie socjologii historycznej jako nowej subdyscypliny, hybrydowego pola badawczego, kolejnego z tak dzisiaj popularnych pomysłów na granicach dyscyplin? Może jest po prostu skutkiem dążenia do wzbogacenia perspektywy, pozostając zdecydowanie w obrębie socjologii?

Interesująca wydała mi się również kwestia reakcji historyków na fakt, że badacze z innych dyscyplin także zajmują się przeszłością. Wobec rosnącej popularności historii publicznej i powstawania nowych pozaakademickich zainteresowań historycznych mierzą się oni z sytuacją niespotykanej różnorodności

w tworzeniu wiedzy o przeszłości. Towarzyszy temu poczucie słabnięcia pozycji historiografii akademickiej jako dominującego źródła interpretacji, jednocześnie pojawiają się próby obrony tożsamości i autonomii dyscypliny. Historycy na różne sposoby korzystają z inspiracji socjologicznych, uznając je za istotne wzbogacenie swoich analiz.

Niniejsza książka jest opracowaniem od dawna nurtujących mnie wątków. Podjęte w niej problemy były tematami wielu moich artykułów. Tutaj postanowiłam przemyśleć poruszane w nich kwestie na nowo w sposób całościowy, łącząc prezentację dokonań polskiej socjologii z wiedzą zebraną podczas wywiadów z socjologami i historykami. W ośmiu rozdziałach zawarłam analizę różnych nurtów badawczych, w których przeszłość jest obiektem socjologicznego namysłu. Na początku jednak rekonstruuję dorobek socjologii historycznej jako specjalności globalnej. Pokazuję przemiany tego nurtu od powstania i „złotego wieku” w amerykańskiej socjologii przez dość trwale socjohistoryczne zainteresowania w wariantach europejskich – niemieckim i francuskim – aż do ostatnich dekad, kiedy socjologia historyczna „rozlała się” w nowych podejściach i atrakcyjnych tematach, tracąc swoją wyrazistość oraz spójność. W Polsce sytuacja wyglądała odmiennie. Na początku XXI wieku pojawiło się zainteresowanie przeszłością. Zjawisko to było zaskakujące, ponieważ wcześniej przez wiele lat nasza rodzima socjologia cechowała się wyraźnym ahistoryzmem, a zwłaszcza oderwaniem od przedwojennych tradycji wrażliwości na przeszłość. W drugim i trzecim rozdziale odtwarzam więc pokrótce uwarunkowania wąskiego prezentyzmu z czasów PRL i transformacji. Wyjaśniam okoliczności, które sprzyjały późniejszej zmianie. Następnie wyróżniam kilka ścieżek, którymi podążyły w ostatnich latach zainteresowania przeszło-

ścią. W części końcowej zamieszczam analizy wywiadów, które przeprowadziłam nie tylko z socjologami, ale też z historykami. Moim celem było nakreślenie możliwie pełnego obrazu historycznie zorientowanej socjologii w kontekście globalnych i krajowych zmian w funkcjonowaniu nauki. Uzupełniłam go o spojrzenie historyków. W obu naukach sięganie do dorobku drugiej dyscypliny okazuje się obecnie dość atrakcyjną strategią, szczególnie wśród badaczy młodszego pokolenia. Użyte w tytule określenie socjologia historyczna, choć kojarzone głównie z jedną z subdyscyplin, funkcjonuje tutaj w szerszym znaczeniu – jako typ socjologii, w której przeszłość i jej poznanie stanowią istotny składnik analizy.